

Cezary Morawski odwołany

27 listopada 2018

Pracownicy Teatru Polskiego we Wrocławiu mogą otworzyć szampana: zarząd województwa dolnośląskiego, przy aprobacie ministra kultury, odwołał dyrektora przyniesionego przez „dobrą zmianę”. Jednak jest też łyżka dziegciu: Morawski jest w wieku przedemerytalnym, ma 64 lata. Nie może więc zostać po prostu zwolniony, po odwołaniu zgodnie z prawem powinien otrzymać równorzędne stanowisko i... podobne wynagrodzenie.

„Musi zdać sobie sprawę, że napięcia wokół niego są bardzo duże. Być może sam odejdzie” – powiedział Kazimierz Budzanowski, nominowany przez Urząd Wojewódzki na p.o. dyrektora. Według ustawy na wybór nowego jest aż 1,5 roku.

„Wychodzimy na prostą. Do końca roku spłacimy długi. Pomogą w tym Urząd Marszałkowski i Ministerstwo Kultury” – zapewnia Budzanowski. Dla teatru jest nadzieja. Z dotychczasowego długu (1,5 mln zł) do spłaty pozostało jeszcze 400 tys. zł.

Aktorzy Teatru Polskiego twierdzą, że Morawski przez 2 lata zdążył doprowadzić teatr do artystycznej ruiny, prócz tego systematycznie zadłużał placówkę, a także dopuszczał się łamania prawa pracy przy zwolnieniach.

Dochodziło do tego, że placówce odcinano wodę i ogrzewanie.

Druzgocący dla dotychczasowego dyrektora okazał się także raport NIK, który wykazał, że Morawski wyprowadził z teatru 186 tys. zł – wypłacał sobie gigantyczne honoraria za pośrednictwem założonej przez siebie Agencji „Pod Górkę”: za wyjście na scenę, za udział w próbach. Teatr płacił też większą część kosztów najmu okazałego apartamentu dyrektora. Na szczęście to już przeszłość.

„Instytucje, których opinie musieliśmy uzyskać, pozytywnie ustosunkowały się do naszej decyzji” – poinformował marszałek

województwa Cezary Przybylski. „Wcześniej decyzję blokował wojewoda. Wyniki kontroli NIK w pełni potwierdziły nasze obawy co do funkcjonowania Cezarego Morawskiego na stanowisku dyrektora.”

„Wszyscy dobrze wiemy, że misja Cezarego Morawskiego nie powiodła się w Teatrze Polskim. Chcielibyśmy, by Teatr Polski pracował na najwyższym poziomie, by widzowie dostawali najlepszą ofertę kulturalną. Wierzę, że uda się powrócić do tego poziomu. Teraz będziemy chcieli stworzyć nową komisję konkursową i wyłonić nowego dyrektora” – stwierdził Michał Bobowiec, członek zarządu teatru odpowiedzialny za kulturę.

Morawski nie chce komentować swojego odwołania. W teatrze na razie i tak zostanie, tyle że nie na stanowisku dyrektora. Jego pensja wynosiła 12 tys. zł miesięcznie.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu